



## Jej miejsce

Chwyta odrobinki szczęścia, które jej dotykają... Gdy zbierze ich więcej, pojawi się uśmiech. A uśmiech to już prawdziwa chwila szczęścia...

**Chwyta odrobinki szczęścia, które jej dotykają... Gdy zbierze ich więcej, pojawi się uśmiech. A uśmiech to już prawdziwa chwila szczęścia...**



Jej miejsce, jej świat, jej serce, jej czas... Dni mijają, czas odchodzi. Idzie tam... gdzie światło promieniami się przebija między konarami drzew. To jej miejsce, jej świat... Tam odnajdzie spokój, ciszę pamięci dawnych chwil, nowy czas, nowe wspomnienia, nowe przytulenie. Tam będzie ona, ta nieznana, ta ukryta, ta prawdziwa. Pozostawi w przeszłości świat fikcji i cienia. Odnajdzie wśród drzew swoje odczucia, bliskość siebie, własną ciszę.



Tak bardzo chce wierzyć, że odnalazła swoje miejsce. Stara się ukryć przed sobą to czego najbardziej się boi. Może to miejsce jej pomoże...? Odnajdzie siebie wśród konarów drzew, jej przyjaciół. One otulą ją swoim ciepłem i zielenią spokoju jej duszy. Znikną mdłe pragnienia natrętnych myśli, powróci cisza snu, a marzenia staną się jawą. Odnajdzie swój dom, swoje miejsce. Odnajdzie siebie wśród drzew. Pójdzie w kierunku Słońca. Tam jej dom, tam spokój jej i zapomnienie, tam... ona. Odnajdzie siebie i pokocha swoje istnienie, i pogodzi się z zapomnieniem.

Być może ciepło tego miejsca okaże się jej rajem. Nadzieja zbudowała rzeczywistość, wiara w marzenia pobudziła do działania. Raj u jej bram... Czas przejść przez te drzwi.



Odnalazła swoje miejsce, tam pozostanie, tam odszuka szczęście... Tych parę drzew otuli czułością swojego serca... będzie blisko nich, podzieli się ciepłem. Ma swój skrawek ziemi, swój kawałek nieba... to tam odnajdzie spokój i ciszę przyszłych dni. Od pierwszej chwili wiedziała, że to jest to miejsce... jej świat.

Chwyta odrobinki szczęścia, które jej dotykają... Gdy zbierze ich więcej, pojawi się uśmiech. A uśmiech to już prawdziwa chwila szczęścia... Więc nie może pominąć żadnej odrobinki,



chwytą każdą, której dotyk poczuje. Tak buduje swoją namiastkę szczęścia.



Zamknij oczy a zobaczysz... drewniany stolik i krzesła będą stały wśród drzew, tych ślicznych sosenek... A dalej niezwykły widok, las, pagórki, Słońce... Nocą też będzie pięknie, rozgwieżdżone niebo, poświata Księżycyca, będzie mogła usiąść w wygodnym fotelu i otulić się kocem, a potem uciec gdzieś marzeniami... I odgłosy natury, ptaki, łamiące się konary, szelest roślin i zwierząt żyjących w ukryciu, ale nie przed nią... ona je dostrzega... będą jej przyjaciółmi. Jest niepoprawną marzycielką, lepiej jej nie słuchać, można zabłądzić... Ona błądzi, chodzi po omacku, nie wie dokąd dojdzie. Ma nadzieję, że do szczęścia...







*Na zdjęciach... to miejsce.*